

Bogusława Bednarczyk

WSTĘP

Jednym z najważniejszych wyzwań współczesnej Europy jest pokojowa i solidarna integracja państw położonych na jej obszarze geograficznym, integracja otwarta na świat. Proces integracyjny, obejmujący początkowo państwa Europy Zachodniej, w końcu lat 80. XX wieku stał się dostępny dla nowych demokracji Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Polski. Kiedy realne stało się nasze rychłe przystąpienie do Unii Europejskiej, w toku przygotowań do akcesji koniecznością okazało się poznanie wielorakich aspektów nowego wyzwania. Szczególnie istotne stało się pogłębione, wszechstronne poznanie i zrozumienie instytucjonalnych, ekonomicznych i społecznych zagadnień działania Unii Europejskiej.

Temu właśnie ma służyć niniejszy numer „Państwa i Społeczeństwa” w całości poświęcony problematyce Unii Europejskiej. Tom pomyślany został jako zbiór złożony, między innymi, z artykułów i komunikatów przedstawionych podczas konferencji naukowej „Przemiany w Unii Europejskiej” zorganizowanej przez Krakowską Szkołę Wyższą im. A. F. Modrzewskiego w październiku 2002 roku, oraz III Międzynarodowej Konferencji KSW pt. „Państwo, gospodarka i społeczeństwo w integrującej się Europie”, która odbyła się w czerwcu 2003 roku. W pewnym uproszeniu można powiedzieć, że podział merytoryczny obejmuje szerokie spektrum zagadnień dotyczących historii i koncepcji integracyjnych, problematykę instytucji i wspólnotowego porządku prawnego oraz blok zagadnień natury społeczno-ekonomicznej.

W 1951 roku, gdy sześć państw europejskich – Belgia, Holandia, Niemcy, Francja, Włochy i Luksemburg zdecydowało o podjęciu pierwszych procesów integracyjnych, ich celem było zapewnienie pokoju i stabilności w Europie zniszczonej przez wojnę dzięki zakotwiczeniu w niej Republiki Federalnej Niemiec. Dodatkowy czynnik stanowiła obawa przed komunizmem w wydaniu ZSRR. Następnym etapem polegał już na odbudowie gospodarczej i zapewnieniu dobrobytu. Po wiekach konfliktów, które Europa tak dobrze знаła, Unia Europejska stała się modelowym rozwiązaniem pokojowego współżycia i pojednania, skoncentrowanym wokół wspólnego interesu – wspólnotą wartości, zasad i nadziei na lepszą przyszłość.

Kluczem do sukcesu integracji europejskiej była zdolność państw-stron do pogodzenia w sposób pokojowy interesów często całkowicie sprzecznych. Sukces ten nie byłby możliwy do odniesienia, gdyby państwa członkowskie każdorazowo nie brały pod uwagę, że taka opcja jest konieczna w ich własnym interesie. Coraz silniejsza świadomość istnienia europejskiej wspólnoty wartości i dążenie do integracji europejskiej musiały promować idee kompromisu i wspólnoty a interes narodowy przekładać na drugi plan. Solidaryzm był i jest tu zasadą fundamentalną.

Europejskim koncepcjom integracyjnym poświęcono w niniejszym zbiorze sporo uwagi. Barbara Stoczewska koncentruje swoje rozważania wokół idei zjednoczenia Europy w polskiej myśli politycznej, Iwona Zakrzewska prezentuje narodziny idei integracyjnych po II wojnie światowej. Model socjaldemokratyczny przedstawia Agnieszka Walecka, a Jerzy Marcinkowski sięga do kwestii neokorporacjonizmu w Unii Europejskiej, natomiast Zbigniew Pucek stawia ważne pytania, w jakim stopniu Europa ma cechy struktury społecznej? oraz jaka jest jej zbiorowa świadomość i tożsamość, jeśli w ogóle istnieje?

Europejska unia gospodarcza stanowi ważny składnik tej wspólnoty korzyści. Utworzenie rynku wewnętrznego, opartego na czterech fundamentalnych wolnościach, a następnie na wspólnej walucie oraz największego jednolitego obszaru gospodarczego na świecie, zbudowało konstrukcję, służącą za niezbędną podstawę stabilności i wzrostu. W perspektywie średnioterminowej środki płynące z różnych funduszy europejskich posłużyły do zapewnienia zbliżonego poziomu życia w krajach Unii. Stanowiły one główny element europejskiej solidarności. Natomiast w obszarze stosunków z państwami trzecimi Komisja Europejska stała się instytucją, reprezentującą wszystkie państwa członkowskie, negocjując w ich imieniu z takimi organizacjami jak Światowa Organizacja Handlu. Dzięki temu wzmocniła się negocjacyjna pozycja Europy, z pożytkiem dla wszystkich jej członków. Z licznych możliwości skorzystają też nowe państwa członkowskie, w tym również Polska, nie tylko w odniesieniu do kwestii rolnych.

Zagadnienia natury ekonomicznej omówione zostały w pracach koncentrujących się na kwestiach bankowości – Marianna Księżyk podnosi konieczność zmian polityki pieniężnej NBP u progu wejścia Polski do UE i zwraca uwagę na kierunki, Piotr Dziwiński omawia bankowość polską w tej samej perspektywie, natomiast Małgorzata Czermińska bada wybrane aspekty włączenia Polski do wspólnego rynku UE. Elżbieta Zębała pisze o implikacjach, wynikających dla Polski z ewolucji unijnej polityki celnej. Katarzyna Nowacka podkreśla rolę turystyki międzynarodowej w procesie integracji gospodarczej.

W jednolitej przestrzeni politycznej łatwiej jest reprezentować swoje interesy gospodarcze, lecz więzi łączące Europę nie są rzeczą jasną wyłącznie natury ekonomicznej. Historia i kultura europejska dowodzą, przy całej swej różnorodności i sprzecznościach, osiągnięcia wspólnoty wartości. Liczne wojny i struktury powstałe w terrorze przeszłości, ale także pozytywne doświadczenia, które Europejczycy wynieśli z integracji gospodarczej, wskazują coraz wyraźniej na konieczność budowy solidnej integracji politycznej opartej na wspólnym obszarze prawa, bezpieczeństwa i wolności.

Unia była i powinna pozostać projektem politycznym. Interesy gospodarcze przestaniały czasem ten ważny wymiar Wspólnoty. Integracja europejska dokonuje się poprzez formalne przekazywanie części kompetencji państw na rzecz organizacji międzynarodowej, zwłaszcza w zakresie stanowienia norm prawnych. Zgodnie ze stanowiskiem neofunkjonalistów integracja polega na przekraczaniu suwerenności państw i jej odtwarzaniu na wyższym poziomie. Unia Europejska nie jest jedynie instrumentem w rękach państw, ale autonomiczną strukturą polityczną, która zyskuje odrębny status suwerenności. Zmienia ona jednocześnie tradycyjne państwo narodowe.

Polska podejmując decyzję o przystąpieniu do Unii Europejskiej zaakceptowała, że jej suwerenność będzie ewoluować, tak jak ewoluuje suwerenność państw członkowskich. Ograniczenie tradycyjnej suwerenności Polski następuje np. poprzez przyjęcie prawa europejskiego czy zaakceptowanie warunku wprowadzenia wiz dla obywateli państw sąsiadujących. W szeroko podjętej problematyce natury prawnej, Jan Staszaków bada prawne aspekty suwerenności w kontekście przystępowania państw do wspólnot, Irena Głuszyńska analizuje formalno-prawne uwarunkowania procesu rozszerzania Unii Europejskiej, a Mariusz Heler daje ogólny zarys ochrony praw człowieka w Europie. W tym miejscu należy także wspomnieć o prezentacji na temat skargi strasburskiej Marty Kolendowskiej. Problematyka przestępczości zorganizowanej w Unii Europejskiej jest przedmiotem rozważań Aleksandry Sołtysińskiej, zaś Halina Wierzbińska i Andrzej Świątkowski koncentrują się wokół kwestii związanych kolejno z dostosowywaniem polskiego indywidualnego prawa pracy do prawa wspólnotowego oraz standardami europejskimi w zakresie zbiorowego prawa pracy.

Wyzwania związane ze zjawiskiem globalizacji, oznaczającej nie tylko szansę na zwiększanie dobrobytu, mimo wszystko nierówno dzielonego, lecz także niepokój w kwestiach socjalnych, sprawiają, iż coraz pilniejszym zadaniem staje się wdrożenie europejskiej strategii rozwiązywania konfliktów i zachowań skutecznego modelu społecznego, w którym każde państwo będzie skutecznie chroniło jednostkę przed siłami wolnego rynku. Nawet duże kraje Europy nie mają już takich możliwości, aby samodzielnie narzucić innym swoje zdanie i przedkładać nad interes ogółu swoje interesy. Zagadnienie perspektywy rozwoju regionów w Unii Europejskiej omówił Kazimierz Barczyk.

Swoistym zapisem zmian dokonujących się w państwach, których droga do Unii wydaje się jeszcze bardzo daleka jest tekst Inny Palij z Ukrainy, mówiący o zmianach w edukacji kadr.

Konsekwencji przemian, jakie dokonują się dziś w polityce międzynarodowej, nie sposób jednoznacznie ogarnąć, przewidzieć ani wyjaśnić. Integracja europejska doprowadziła do powstania, na niespotykaną dotąd skalę, ponadpaństwowej struktury wspólnych reguł i biurokracji zarządzającej wymianą i redystrybucją w ra-

mach polityki integracyjnej poszczególnych krajów. Praktyka europejska nauczyła najstarsze państwa członkowskie, w tym eurosceptyków obecnych między nimi, że udział w konstrukcji europejskiej oznacza kompromis między wymaganiami stricte narodowymi a regułami wspólnego funkcjonowania.

Ten kompromis trzeba znaleźć między dwoma żądaniami równości, które są ze swej natury sprzeczne – równości między państwami i równości między obywatelami. Tak jak nie można proponować Europy, w której prawa państw byłyby nieuznawane, tak nie wolno domagać się zaakceptowania Europy, w której dogmat równości między państwami prowadziłby do sytuacji nierówności między obywatelami. Wcześniej czy później instytucje takiej Europy zostałyby poddane ostrej weryfikacji demokracji. Przyjęcie przez Unię konstytucji stanowiłoby symboliczny sygnał, że terytorium, na którym ona obowiązuje, stanowi realną wspólnotę polityczną.

Każda konstytucja wyraża historię, kulturę, wartości i polityczne przekonania danego społeczeństwa. Przedstawiona do akceptacji na szczycie w Brukseli w grudniu 2003 r. konstytucja Europy pod tym względem nie różniła się od innych. Konstytucja nie może stworzyć wspólnych więzów definiujących Europę ani zagwarantować jej jedności. Może być tylko odbiciem takich rozwiązań i z nich czerpać siłę.

Nowa konstytucja ma zastąpić obecny zlepek traktatów, których od zarania europejskiej integracji w 1957 roku nazbierało się wiele. Jednak założenie, że dzięki konstytucji wszyscy pokochają Unię Europejską jest błędne. W gruncie rzeczy chodzi o to, aby Unia funkcjonowała w sposób bardziej demokratyczny niż obecnie.

Zagadnienie konstytucji europejskiej jest przedmiotem rozważań dwóch autorów. Rolf Grawet zastanawia się nad przyszłością Europy w kontekście zmian strukturalnych instytucji wspólnotowych, których podstawowym celem i zadaniem powinno być utrzymanie pokoju w Europie poprzez stabilizację demokracji. Opracowanie Tadeusza Biernata obejmuje analizę trzech podstawowych grup zagadnień: system europejski bez konstytucji, wpływ systemu na konstrukcję projektu konstytucji oraz konstytucyjne regulacje władzy w Unii Europejskiej i jej demokratyczną legitymizację. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż oba teksty zostały przygotowane przed przedstawieniem ostatecznej wersji dokumentu konstytucyjnego w czerwcu 2003 r., co tym bardziej dowodzi ich wartości merytorycznej. Autorzy podnoszą bowiem kwestie, które znajdujemy we wnioskach płynących ze szczytu brukselskiego z grudnia 2003.

Najważniejszym rozstrzygnięciem w konstytucji Unii jest układ władzy. To on przesądzi o regułach; o tym, jak będzie przebiegała dalsza integracja, a przede wszystkim, czym będzie Unia Europejska w przyszłości.